

GAZETA ROBOTNICZA

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2,— Zł. w agencjach w Katowicach i na prowincji 2,— Zł., zagranicą 5,— Zł.

CENA OGŁOSZEN:

Wiersz milimetr. 1-lin. lub jego miejsce 15 gr., w tekście 60 gr., na 1. str. 80. gr. dla poszukujących pracy 50% rab.

Redakcja w KATOWICACH, ul. Teatralna 12 - Tel. 1150
Redaktor przyjmuje od godziny 11—12 przed południem

Konto czekowe: P. K. O. KATOWICE Nr. 300 908
TELEFON KATOWICE Nr. 1150

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8-mej rana
do godziny 4-tej po południu, bez przerwy

Nr. 215

Katowice, czwartek 18 września 1930 r.

Rok 35

Nietylko słowem, ale czynem trzeba zwalczać dyktatorów

Strajk w Warszawie

Wczoraj wieczorem w dzielnicach robotniczych Warszawy rozrzucono ulotki, oraz rozlepiono odezwy, nawołujące do jednodniowego strajku manifestacyjnego w konsekwencji niedzielnego manifestu. Ma to być protest robotników Warszawy przeciwko dotychczasowemu sposobowi akcji wyborczej i aresztowaniu b. posłów opozycyjnych. Dziś rano robotnicy zjawili się w fabrykach, lecz zaczęli się oglądać z przystąpieniem do pracy. Wkrótce po gwizdkach fabrycznych robotnicy zorganizowali samorzutnie zebrania, na których rozważano sprawę przystąpienia do strajku. W wielu fabrykach uchwalono do strajku przystąpić.

Jak zdołaliśmy na podstawie prywatnych wiadomości stwierdzić, ogółem strajkuje dziś w Warszawie przeszło 10 tysięcy robotników. Strajkują nietylko robotnicy fabryczni, ale także niektórzy pracownicy miejsc i budowlań. Pracownicy instytucji użyteczności publicznych, jak tramwajów, autobusów, kanalizacji itp. postanowili narazie do strajku nie przystępować ze względu na ruch w mieście, jednak uchwalili rezolucję, w której solidaryzują się ze strajkującymi. Taką samą rezolucję uchwalili pracownicy kolejowi.

Oprócz fabryk, w których zatrudnieni są robotnicy Polacy, strajkują również robotnicy w fabrykach żydowskich.

O rozmiarach strajku w niektórych zakładach świadczy fakt, że w fabryce „Lilpop Rau i Loewenstein“ na 2164 zatrudnionych strajkuje około 2 tysiące robotników. W fabryce „Ursus“ na tysiąc zatrudnionych strajkuje przeszło 900 robotników. Akcja strajkowa w innych fabrykach i zakładach rozwija się dalej i wśród robotników, którzy jeszcze nie strajkują, istnieją tendencje do rozszerzenia strajku.

Ponieważ strajk wybuchnął samorzutnie, przeto nie mógł on objąć wszystkich zakładów. — W związku z tem kursuje pogłoska o zamiarach zorganizowanej akcji strajkowej z wyznaczeniem daty strajku na jutro, względnie na piątek, w zależności od porozumienia delegatów fabrycznych. W mieście panuje zupełny spokój, gdziekolwiek tylko w dzielnicach robotniczych uwijają się oddziały policji. Strajk ma charakter wyraźnie polityczny, żadnego ekonomicznego podłoża nie nosi. Jest ogniwem szeregu protestów przeciwko dzisiejszemu regimowi w Polsce.

Do aresztowanych w Brześciu nie dopuszczają władze nikogo

Rodziny aresztowanych b. posłów nie otrzymały dotąd pozwoleń na widzenie się z aresztowanymi.

Kilka osób udało się do Brześcia, chcąc przynajmniej dostarczyć aresztowanym żywności i najkonieczniejszych drobiazgów. I na to jednak nie pozwolono.

Rodzina posła Kiernika, pozbawiona jest wszelkich wiadomości o stanie zdrowia chorego, poza temi, które odnoszą się do czwartku.

Według ostatnich informacji, aresztowaną w Lublinie b. pos. ob. Kosmowską miano również przewieźć do Brześcia. Ma być tam również przewieziony aresztowany onegdaj w Tarnopolu dr. Kazimierz Swirski, działacz Narodowej Demokracji.

Niemcy w Polsce

Warszawa, 16 września. Prezes niemieckiego Związku ludowego w Polsce „Volksbundu“, — były poseł August Uffa, udzielił wywiadu na temat zamierzeń wyborczych ugrupowań niemieckich w b. Kongresówce.

Prezes Uffa twierdzi, iż Niemcy posłaby samodzielnie, jednakże ludność niemiecka na terenie b. Kongresówki nie ma możliwości zdobycia samodzielnie ani jednego mandatu poselskiego.

Niemcy na terenie byłej Kongresówki stoją bezwzględnie na gruncie państwowości polskiej i dlatego wobec wypadków zachodzących ostatnio w Małopolsce wschodniej i wobec skarowiska, zajętego w stosunku do państwowości polskiej przez przedstawicieli słowiańskich mniejszości narodowych w ostatnim Sejmie, byłoby zdaniem prezesa Uffa bardzo trudne, a nawet niemożliwe dla Niemców w byłej Kongresówce przystąpić do bloku mniejszości narodowej.

POSEŁ NIEMIECKI OPUSZCZA KOWNO.

Kowno, 16. września. W związku z konfliktem dyrektoriatu z sejmikiem kłajpedzkim i zaoszczędzeniem wskutek tego stosunków pomiędzy Kłajpedą i Kownem, odwołany został przez rząd niemiecki poseł niemiecki w Kownie, Morath. Morath udaje się obecnie na 6-tygodniowy urlop, z którego nie wróci. Rząd berliński nie był zadowolony z dotychczasowej polityki Moratha.

WZROST EKSPORTU WĘGLA Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Sosnowiec, 16. września. Sytuacja w przemyśle węglowym uległa pewnej poprawie na skutek zapotrzebowania przez rynek wewnętrzny. Ale z okazji zwiększenia się eksportu do państw środkowo-europejskich.

Według konkretnych obliczeń eksport węgla do krajów środkowo-europejskich wzrośnie we wrześniu o 15 proc. w stosunku do sierpnia, niemniej również w październiku nastąpi wzrost eksportu o 20 proc. w stosunku do września, o czym już można mówić na skutek licznych zamówień przez zagraniczne firmy handlu węglem.

Powódź na Śląsku Cieszyńskim

Z powodu ostatnich deszczów, wezbrała na Śląsku Cieszyńskim Wisła, Łomnica i Jasienica oraz szereg potoków bocznych. Grożą one wylewem. Wisła wylała w Zarzeczcu, a Łomnica w Zabrzegu pow. Bielsko. Drogi są zalane w Zabrzegu i Bronowie. Ruch kołowy między Dziedzicami a Bielskiem z powodu zalania dróg jest na razie zamknięty.

KATASTROFA LOTNICZA POD RÓWNEM.

Równe, 16. września. Koło wsi Krzywice, pow. rówieńskiego, opadł aeroplan wojskowy, kierowany przez pilota-porucznika. Aeroplan został zupełnie zdruzgotany. Mechanik plut. Zygałko odniósł ciężkie obrażenia cieleśne i został odwieziony do szpitala wojskowego. Lotnik poza lekkimi obrażeniami twarzy, wyszedł z tej katastrofy cało.

Aeroplan należał do 1 pułku lotniczego i szybował z Warszawy do Lwowa.

KURS DOLARA.

Wczoraj kurs dolara wynosił 8,97. — W ub. wtorek dolar wzrósł do 8,88.

Zakopano ich za miastem

Tak grzebie ludzi sanacja

Warszawa, 16. 9. W związku z krwawymi wypadkami niedzielnymi w Warszawie, w areszcie urzędu śledczego przebywa jeszcze w chwili obecnej 50 osób aresztowanych bezpośrednio po krwawym starciu pochodu Centrolewu z policją. Większość aresztowanych zatrzymana będzie w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego, prowadzącego dochodzenie w tej sprawie i posławiona będzie przed sąd za strzały do policji i posiadanie broni jakoteż wywołanie rozruchów.

Wczoraj po południu dokonano sekcji zwłok ś.p. Suchockiego i Skowrońskiego, zabitych podczas manifestacji niedzielnego przeciw rządowi sanacji. Pogrzeb zabitych odbył się dziś nad ranem. Pochowano ich na Bródnie. Rodzina nie była obecna na pogrzebie niedzielnymi ofiar. Władze dlatego zarządziły jaką porę pogrzebu, aby nie dopuścić do manifestacji żałobnej nad trumną ofiar.

Protest Międzynarodówki

Na pismo Zarządu Niemieckiej Partii Socjalistycznej, które w streszczeniu podaliśmy przed paru dniami, nadeszła odpowiedź sekretarza Międzynarodówki Socjalistycznej, tow. Fryderyka Adlera, w której stwierdza, że nietylko międzynarodowa klasa robotnicza, lecz wszyscy ludzie, mający poczucie prawa i przyzwoitości podzielają opinię socjalistów niemieckich o nowym wystąpieniu Piłsudskiego (w oryginale jest ostrzejsze ale ze względów cenzuralnych łagodzimy słowa Adlera. Red.), że przesłał protest socjalistów niemieckich do wszystkich partii, należących do Międzynarodówki i że przedstawi Biuru (zarządowi) wniosek wydania odezwy, nawołującej do protestów przeciw nowemu akłowi faszyzmu polskiego.

Protest robotników holenderskich

Amsterdam, 16. września. Kongres Partii Socjalistycznej i holenderskich związków zawodowych, obradujący dzisiaj w Hadze, jako demonstracja na rzecz reform społecznych i rozbrojenia, — przyłącza się do protestu klasy robotniczej Polski przeciw pogwałceniu praw ludu przez dyktaturę i życzy polskiej klasie robotniczej siły do szybkiego zwycięstwa. Niech żyje socjalizm!!

Oudegeest, Kupers.

W MEKSYKU.

Nowy Jork, 16. września. Z Meksyku donoszą, że podczas dzisiejszego święta niepodległości meksykańskiej eksplodowała na głównym placu wśród tysiącznych tłumów bomba. Wiele ciężko rannych przewieziono do szpitala.

Wywiad z min. Zaleskim

Wiedeńska „Neue Freie Presse“ ogłasza wywiad z p. ministrem Zaleskim na temat Paneuropy. Minister Zaleski przyklasnął wywodom kanclerza Austrii Schobera co do skuteczności układów regionalnych i wskazał przytem na konferencję warszawską, jako dowód, że Polska pracuje również w tym kierunku. Między Polską a Austrią — oświadczył p. minister Zaleski — panują dobre stosunki, gdyż oba państwa uzupełniają się nawzajem pod względem gospodarczym. Rozwiązanie niektórych kwestyj, jak na przykład uregulowanie polskiego eksportu bydła miałooby niewątpliwie wpływ na dalsze ożywienie tych stosunków.

Na zapytanie o sytuację w Polsce, minister Zaleski oświadczył, że pod względem politycznym stara się Rząd polski kontynuować w ramach Konstytucji program organizacji wewnętrznej. W myśl Konstytucji przysługiwało Prezydentowi Rzeczypospolitej prawo rozwiązania Sejmu, skoro Sejm nie był w stanie uwzględnić potrzeb państwa. Pod względem gospodarczym — oświadczył p. minister — odczuwamy wszyscy kryzys światowy, niemniej jednak Polska posiada budżet ustalony i realny.

Osiągnięliśmy znaczne postępy w poprawie naszego bilansu handlowego. Rolnictwo nasze udoskonala się z dnia na dzień, zwłaszcza w dziedzinie organizacji. Przemysł nasz spoczywa na zdrowych podstawach i jest przystosowany do faktycznych wymagań rynku, choć podobnie, jak cały świat, posiadamy i my, oczywiście, swoje szczególne trudności. Jedną z tych trudności są przeszkody, stawiane eksportowi naszych głównych produktów, jak na przykład węgla i bydła.

Osiągnięliśmy znaczne postępy w poprawie naszego bilansu handlowego. Rolnictwo nasze udoskonala się z dnia na dzień, zwłaszcza w dziedzinie organizacji. Przemysł nasz spoczywa na zdrowych podstawach i jest przystosowany do faktycznych wymagań rynku, choć podobnie, jak cały świat, posiadamy i my, oczywiście, swoje szczególne trudności. Jedną z tych trudności są przeszkody, stawiane eksportowi naszych głównych produktów, jak na przykład węgla i bydła.

Dziewiąte posiedzenie plenarne Sejmu śląskiego

W dniu wczorajszym, jak to już zapowiedzieliśmy odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego z bardzo bogatym porządkiem obrad, bo obejmował on 16 punktów. Z uwagi na wypadki niedzielnejsze w Katowicach panowało przed posiedzeniem w gmachu wielkie zaciekawienie. Wszystko pytało się, co będzie? Wszak każdego bądź co bądź dużo obchodzi przełama przez zgrają bandycką krew robotniczą. Musi ona zainteresować bezsprzecznie Sejm. Poza tym nie brakowało najrozmaitszych plotek, które jak zwykle mącą przeważnie spokojną pracę ludzi.

Z niewielkim opóźnieniem otworzył marszałek Sejmu p. Wolny posiedzenie, proponując połączenie punktów 6 i 7 w sprawie ubezpieczenia od wypadków na choroby zawodowe. Wniosek sanatorów o wydanie 250 tysięcy złotych na flotę wojenną przeciwko głosom PPS i Niemców odesłano do Komisji Budżetowej. Imieniem klubu socjalistycznego zabrał głos tow. poseł Caspari, który oświadczył, że Treviranus dostał

odpowiedź od wyborców Rzeszy

gdyż zdobył za ledwie kilka posłów. Polska zaś chcąc obronić swoje granice winna w pierwszym rzędzie stworzyć dobrobyt obywateli, zaczem te 250 tysięcy złotych należy dać bezrobotnym. Większość Sejmu nie uznała atoli tych zupełnie słusznych wywodów wniosku klubu socjalistycznego.

Przy drugim punkcie zabrał głos p. Wojewoda, który referował projekt budżetu na drugie półrocze roku 1930/31. Przemówienie p. Wojewody było szydercze, bo nie uwzględniające potrzeb Śląska, jako najbardziej eksponowanej dzielnicy Rzeczypospolitej. Dostało się p. Wojewodzie wiele niemiłych ale uzasadnionych i trochę o Śląsk przepełnionych uwag, zwłaszcza z ław posłów socjalistycznych. Po przemówieniu p. Wojewody postawił tow. Gluecksmann wniosek o odroczenie dyskusji nad expose

p. Wojewody do dnia dzisiejszego

Sejm przychylił się do wniosku tow. Gluecksmanna. Bez dyskusji uchwalono w trzecim czytaniu ustawy o budowie kolei Strzebin—Woźniki i Cieszyn—

Zebrzydowice — Moszczenica. Uchwalono również bez dyskusji odesłać do komisji pracy i opieki społecznej wnioski o zmianę ustawy o chodach zawodowych.

Wniosek Rady Wojewódzkiej o zmianie zamiany gruntu z miastem Lubliniec przekazano bez dyskusji komisji prawniczej. Dwa dalsze wnioski klubu niemieckiego, odnoszące się do sprawy rolnictwa odesłano bez dyskusji do komisji agrarnej. Wniosek sanatorów, odnoszący się do ubezpieczenia socjalnego polecono rozpatrzyć i załatwić komisji pracy i opieki społecznej.

Po załatwieniu powyższych spraw przyszedł pod obrady wniosek klubu posłów socjalistycznych.

Tow. Motyka referował wniosek

w sprawie rozciągnięcia na teren Województwa Śląskiego ustawy o czasie pracy w handlu i przemyśle. Ustawa ta przewiduje 46-god. tydzień pracy i chroni robotników przed przedłużaniem ze strony kapitalistów ustawowego czasu pracy. Wniosek nasz przekazano komisji prawniczej i socjalnej. Tow. Motyka referował również wniosek naszego klubu w sprawie zaopatrzenia bezrobotnych w nadchodzącej zimie w naturalja. Dowodził, że zakupywanie naturalji jak ziemniaków, kapusty, węgla, odzieży przez bezrobotnych pojedynczo wychodzi zawsze drożej, niż to czynią gminy, lub Województwo. Proponuje wniosek ten przekazać do komisji budżetowej, która sprawę załatwiłaby przy uchwaleniu budżetu a więc jeszcze w tym miesiącu. Poza tym podniósł on zbyt dużą rezerwę zbożowych, które wśród

bezrobotnych rozdać należy.

Wnioski dalsze klubu socjalistycznego i to w sprawie rozciągnięcia ustawy ubezpieczeniowej na Cieszyńską część Śląska, w sprawie ustawy o ochronie lokatorów, jak też w kwestji rozbudowy miast w Województwie Śląskiem przekazano oddzielnie komisjom.

Po zapoznaniu plenum z nadesłanymi petycjami, marszałek posiedzenie zamknął, wyznaczając następną w dniu dzisiejszym o godz. 3-ciej po poł.

Robotnicy a powstańcy

Po „krwawej niedzielę“

Ustalono, że w niedzielę ludzie, należący do Związku Powstańców Śląskich żarli i pili nie za swoje pieniądze. Po libacji dokonali oni zbójczego napadu na spokojnych obywateli w parku Kościuszki. Poranili cały szereg osób i to samych robotników, należących w dodatku do PPS.

To są fakta ustalone. Ustalono też, kto za ten przelew krwi ponosi odpowiedzialność. Nadejdzie czas, że z tymi ludźmi porachujemy się gruntownie. Wtedy też pardonować nie będziemy. Wiemy, że „dłużej klasztoru nim przeora“ tj. dłużej zostanie się lud i Polska, nim dzisiejsi jej panowie tak w Polsce, jak i na Śląsku.

W niedzielę miarodajnym czynnikiem udało się ostatecznie skompromitować mundur powstańców śląskich. W ten mundur nie są już odziani powstańcy, ale bandyci, co przelewają za wódkę i kiełbasę krew robotniczą. Dlatego też żaden robotnik nie może w swoim towarzystwie tolerować tych ludzi. Trzeba skończyć z pobłażaniem bandytyzmowi. Policja ma — z wiadomych przyczyn — uniemożliwioną walkę. Musi jej pomóc społeczeństwo przez towarzyski bojkot „powstańców“. Bojkot ten musi objąć przede wszystkim warsztaty pracy.

Prawo musi zwyciężyć.

Czy przed nową wojną światową?

Ostatnie wybory w Niemczech stały pod znakiem ostrej walki. Szczególnie uwił się komunizm, sprzymierzeńcy z faszystami. Czyniono wszystko, by położyć i zdruzgotać Socjalną Demokrację. Nie udało się tego celu osiągnąć. S. P. D. pozostała najsilniejszym stronnictwem w Niemczech, tracąc tylko 10 posłów.

A jednak wyniki wyborcze sprawiły w całym świecie porażające wrażenie. Zanołowano przede wszystkim przerażający wzrost wpływów faszystowskich. Chociaż przybrali oni nazwę „socjalistów narodowych“ — to jednak stanowią najskańniejszą reakcję w państwie. Przed tem stronnictwem musi się skryć w kącie partja niemieckich nacjonalistów.

Poważny wzrost głosów i mandatów mają do zanołowania i komunizm. Tutaj jednak wzrost ten był do przewidzenia ze względu na okropnie wielką ilość bezrobotnych. Jest ich w Niemczech około 3 miliony, co z rodzinami wynosi wielką armję wyborczą.

Powiedzieliśmy, że w Niemczech wybory te jak i w całym świecie sprawiły przynębiające wrażenie. Świat kapitalistyczny zareagował natychmiast obniżką papierów wartościowych i spadkiem wartości marki. Czy będzie to stała dewaluacja, czyli też tylko chwilowa, okaże przyszłość.

Więcej powodów do niepokoju daje polityka zagraniczna. Już obecnie nacjonaliści podnoszą głos we wszystkich krajach. Zwycięstwo nacjonalizmu w Niemczech, przyczyni się do wzrostu nacjonalizmu w innych państwach, a w szczególności we Francji i w Polsce, co znów z kolei będzie oznaką końca ery pokojowej a zaczęciem się dążeń do wojny.

Z tego punktu widzenia cios państwu niemieckiemu wymierzony, będzie jak samo ciosem dla nich i w innych krajach.

Aby wstrzymać postęp socjalizmu

Amerykańskie Towarzystwo International Telephone and Telegraph Co. zaofiarowało wszystkim swoim pracownikom, zatrudnionym przynajmniej od roku ubiegłego, akcje na wypłaty po 2 dolary miesięcznie. Doład skorzystało z tego 26.000 pracowników, zakupując powyżej 100.000 akcji.

Zaznaczamy, że nie jest to nowe postępowanie kapitalistów dla zahamowania ruchu socjalistycznego. Takie myślenie oczu prowadzono już na długo przed wojną. Kapitaliści chcą przez oddanie drobnego odsetka akcji w ręce pracowników, wywołać u nich dumę kapitalistyczną. Jednak nie udało się to i nie uda się także w obecnym wypadku.

Walka o socjalizację pójdzie tak długo, aż wszystkie akcje będą w rękach klasy pracującej. Podano nam palec, to my pociągniemy za rękę.

Pismo sanacyjne potępia bojówki sanacyjne

Wielką sensację na Śląsku wywołał atak pisma sanacyjnego „Kurier Czerwony“ na bojówki partyjne. Oto czytamy tam dosłownie:

„Kiedyś w Polsce każdy magnat trzymał na swoim żołdzie wojska najemne i pod ich osłoną drwił z praw i powagi Rzeczypospolitej.

Dzisiaj pewne partie roszczą sobie pretensje do posiadania własnej siły zbrojnej i wciskają rewolwer do ręki nieraz najciemniejszym elementom.

Jest to sprawa rzeczy nie do zniesienia. W zdrowym państwie niema miejsca na inną siłę zbrojną, jak tylko na tę, która jest ramieniem prawa.

Bojówki przed nikim nieodpowiedzialne, służące jedynie namietnoścjom partyjnym i przez nie rzucane do walk bratobójczych są czynnikiem rozkładu i anarchji, którego tolerować nie wolno.

Czas skończyć z taką bezkarnością.“

„Kurier Czerwony“ wysulugując się gorliwie Piłsudskiemu, przeholował. Chciał uderzyć w Centrolew a w walili w sanację. Jego słowa odnoszą się do bojówki sanacyjnej, jaką jest Związek Powstańców Śląskich. Właśnie sanacja „rości sobie pretensje do własnej siły zbrojnej i wciska rewolwer do ręki najciemniejszym elementom.“

Ręce do góry!

Nie oglądać się

Oprócz tragicznej strony miała niedzielna demonstracja i humorystyczne.

Zdarzyło się to jednemu z policjantów. Biedak miał więcej strachu niż demonstranci. Gdy więc pełnił gorliwie służbę nagle spostrzegł mężczyznę, któremu jakaś rurka „wyglądała“ z kieszeni surduta. Natychmiast zatrzymał tego złoczyńcę i odprowadził na komisariat.

Wylegitymowano go. Nazywał się Antoni Heżyk. Zapytano go, czy ma broń. Odpowiedział, że nie.

— A cóż to Pan ma tu w prawej kieszeni? — pytano aresztanta.

— A pochwę od parasolki — brzmiała odpowiedź.

Tak też było istotnie. Nie trzeba chyba opisywać, jak śmiali się koledzy ze zbyt gorliwego policjanta. Ten ze wstydu uciekł i już więcej „na placu boju“ nie ukazał się.

Oczywiście, że Heżyka puszczono na wolność, bo nie udało się znaleźć przepisu, by na pochwę od parasolki, było trzeba mieć specjalne zezwolenie p. Piłsudskiego, czy Składkowskiego.

W Dębju rozgromili powstańców

Dowiadujemy się, że w ubiegłą niedzielę społeczeństwo, świadome podłej roli, jaką odegrali ludzie ze Związku Powstańców w Katowicach, z miejsca wymierzało w poszczególne miejscowości sprawiedliwość.

Tak np. w Dębju i Józefowcu, gdy powstańcy raczyli się dodatkowo w gospodach z powodu „zwyczajstwa“, odniesionego w Katowicach, spotkali się z obywatelami.

W Dębju dosłownie rozgromiono ich a sztandar, cały podarty zawisk na płocie. Przez cały ponieżątek bawili się nim dzieci.

W Dębju przestali być „powstańcy“ bohaterami, gdyż nie ochraniała ich policja piesza i konna.

Co jest z tym człowiekiem?

W Warszawie i w kraju powszechny niepokój wzbudziło nagłe zniknięcie posła Gralińskiego, który należał do „Wyzwolenia“.

Po odczytaniu na wiecu protestacyjnym w Warszawie rezolucji znikł gdzieś i do dziś nie wiadomo, gdzie się znajduje.

Miedzy aresztowanymi nie znaleziono jego nazwiska.

Rozbicie atomu

Przygotowania do doniosłego eksperymentu

Trzej profesorowie elektrotechnicy Brassch Lanre i Urban zbudowali na zboczach Monte Generoso, uważanego za ośrodek burz w Europie zachodnio-środkowej na granicy szwajcarsko-włoskiej, specjalne laboratorium elektrotechniczne dla dokonania eksperymentu rozdziału atomu. Zostały ukończone całkowite prace przygotowawcze i niedługo rozpoczną się eksperymenty. Uczeń niemiecki twierdzi, że udało się im rozwiązać dwa najpoważniejsze problemy, stanowiące największą trudność dla dokonania eksperymentu, a mianowicie wynealezienie sposobu uchwycenia z powietrza energii elektrycznej o bardzo wysokim napięciu, oraz przygotowanie odpowiedniej rury, we wnętrzu której może odbyć się dezintegracja atomu. Jeden z uczonych, który bawi obecnie w Camo, zapytany o rezultat dotychczasowej pracy, oświadczył, że nic pozytywnego narazie nie może powiedzieć, gdyby jednak eksperyment udało się, to z praktycznego punktu widzenia rezultat będzie miał takie samo znaczenie, jakie dla prymitywnej ludzkości miało odkrycie możliwości posługiwania się ogniem.

Wiadomości bieżące

Czwartek

18

wrzesnia
1930

Dziś: Józefa w.

Jutro: Suchy dzień

Wschód słońca: godz. 5 min. 40

Zachód słońca: godz. 18 min. 8

Wschód księżyca: godz. — min. —

Zachód księżyca: godz. 16 min. 57

TEATR POLSKI REPERTUAR

Sroda — „Skalmierzanki“ — o godz. 119.30
Czwartek — „Madame Butterfly“, występ
L. Zamorskiej i Fr. Bedlewicza.
Piątek — „Skalmierzanki“.
Sobota — „Opowieści Hoffmanna“, premjera.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek — 18. bm. „Skalmierzanki“ —
Bielsko o godz. 19.30.

Echa niedzieli

Donoszą nam dodatkowo, że poszturchany aż do
sinców został przez policję także niejaki Jan Gołost
z Piotrowic.

Pozatem także policjant Nr. 1814 z koniem na-
jeżdżał brutalnie ludzi a w szczególności starców.

O nowe demonstracje

Jeden z czytelników naszych, oburzony do głębi
pobicie naszych towarzyszy w Katowicach a w
szczególności pobicie spokojnego naszego towa-
rza Rożka, prezesa placówki PPS., pisze nam:
„Urządziliśmy kongres Centrolewu w Krakowie
w dniu 29 czerwca, 14 września zaś odbyły się
manifestacje w różnych miejscowościach Polski. —
W Krakowie był spokój, byłby on także i w dniu
14 września, gdyby nie świadoma prowokacja. Sa-
nacji zależało na rozlewie krwi. Nienawidzi nas
robotników, że do sanacji nie mamy już miłości
i dlatego przynajmniej pobicie chce się mścić.

Uważam, że obecnie trzeba urządzić takie de-
monstracje we wszystkich miejscowościach na Ślą-
sku, we wszystkich miastach i wsiach. Wtedy niech
spróbują powstańcy prowokować.

Projekt ten podaję pod rozważenie.

Socjalista.

Tow. Rusinek aresztowany

Aresztowaniem nie ma końca. W Toruniu w cza-
sie ostatnich demonstracji aresztowano tow. Ru-
sinka, sekretarza PPS.

Tow. Rusinek jest znany wśród robotników na
Śląsku Cieszyńskim, gdzie długo wśród nich praco-
wał.

A także i czytelnicy znają go na Górnym Ślą-
sku, bo często pojawiały się jego artykuły w gazecie
naszej.

Okropna statystyka

Sanacja twierdzi, że bezrobocie maleje. Tym-
czasem w ostatnim tygodniu w Król. Hucie zanoto-
wano wzrost liczby bezrobotnych o 102 osoby. Wy-
nosi ona teraz 3878 osób. Tyle jest ludzi bez
zajęcia.

Z tej cyfry zaledwie 704 osoby pobierają za-
siłki ustawowe, 270 z tzw. akcji niemieckiej a 650
z akcji państwowej, która zgoła nie jest wystarcza-
jącą.

Reszta tj. 2254 osób nie ma żadnych zasiłków.
Okropne.

„Skalmierzanki“

Komedjo-opera J. Kamińskiego. — muzyka Busch-
nego — Początek sezonu

Z pewną ciekawością szło się do teatru na
rozpoczęcie nowego sezonu. Co się też tam zmieniło
na korzyść? Jakże niespodzianki gotuje teatr w
obsadzie itd.

Czytamy program widowiska. Na stronie 9-tej,
do której dochodzi się szybko przez puste mie-
jsca, okrążone podobiznami artystów, znajdujemy
parę zdań o sztuce, którą mamy zobaczyć na scenie.
Więc dowiadujemy się, że to dzieło L. N. Kamiń-
skiego, który w r. 1809 był dyrektorem lwowskie-
go teatru. No, trudno wymagać, by p. Kamiński
żył tak długo, żeby mógł napisać nowożytną sztukę.
Dowiadujemy się też, że największym powodze-
niem cieszył się wodewil tego autora p.t. „Krako-
wianie i górale“. Mimowoli zapytujemy się w du-
chu, dlaczego — jeśli już odgrzebywano tak starą
rzecz — nie wybrano właśnie tych „Krakowiaków“,
skoro to miała być najlepsza ze sztuk Kamińskiego?

Alto są luźne uwagi, które nie mogą mieć
wpływu na ocenę pracy naszych artystów nad dzi-
siejszą premjerą. Z tą premjerą też coś w nieporząd-
ku, bo „Skalmierzanki“ widziały już deski katowic-
kiej sceny przed sześciu laty.

Czytamy dalej program. Trudno w tych pustych
kartkach doszukać się właściwego programu, ale
po trudach, znajdujemy jego część na stronie 17-ej.
Już będziemy wiedzieć, że inscenizował sztukę kie-

Straszliwa zbrodnia w Rudnych Piekarach

Przedwczoraj stały mieszkaniak Rudnych Pie-
kar 53-letni inwalida górniczy, Szatan Stanisław,
obecnie bez zajęcia, powrócił w stanie nietrzeźwym
do domu i wszczął kłótnię ze swą żoną Barbarą
na temat rzekomego okradania go z pieniędzy przez
20-letniego syna Józefa. W trakcie kłótni wziął
Szatan łopatkę od węgla i udał się do przyległego
pokoju, gdzie spał jego syn i uderzył go łopatką
w głowę.

W obronie syna wystąpiła żona jego, która
wyrwała mu łopatkę z ręki a w międzyczasie syn
wstał z łóżka, wziął łaskę i wspólnie ze swą
matką obijali Szatana a następnie wyrzucili go z po-

koju do przedsionka. Zirytowany tym wypadkiem
Szatan, zdjął wieko z pieca żelaznego i rzucił nim
w stronę swej żony.

W odpowiedzi na to, wzięła jego żona młotek
i, chcąc swego męża ubezwładnić, uderzyła go nim
dwie razy w głowę z taką siłą, że ten upadł bezprzy-
tomny na podłogę. Następnie wciągnęli nieprzytom-
nego Szatana z przedsionka do pokoju i tam żona
Szatana wyjęła z pod łóżka siekiere, uderzyła o-
strzem swego męża w czoło, rozbijając mu czaszkę,
wskutek czego nastąpiła śmierć na miejscu. Krótko
po wypadku zaalarmowany miejscowy Posterunek po-
licji przytrzymał sprawczynię.

Kto wygrał?

W 6 dniu ciągnięcia V klasy 21. Państwowej Lo-
terji większe wygrane padły na następujące nu-
mery:

10 000 zł na nr. 26786 85587 140594.
5 000 zł na nr. 73343 61716 104977 175434
3 000 zł na nr. 151630 152153 165599 64584
138663 197297 206932
2 000 zł na nr. 75864 114534 120063 133013
163275 117553 192668
1 000 zł na nr. 26996 38001 59291 80423
99461 102763 106082 108292 189191 26154 29893
55824 57316 169858 188795
600 zł na nr. 7956 16324 20167 35527 36512
44282 60510 70331 93522 124339 139756 184201
201519 2361 17349 21493 29989 32002 41884
48218 75171 75201 79492 80892 88527 97311
107333 111099 120092 158267 158273 165949
178991 187328.

Wolnomyśliciel Polski

Literatura wolnomyślicielska w ścisłym tego sło-
wa znaczeniu jest stosunkowo uboga. Zwłaszcza do-
tyczy to czasopism.

Mamy jednak doskonale redagowany dwutygo-
dnik pt. „Wolnomyśliciel Polski“. Jest on prawdziwą
pochodnią rozświetlającą mroki umysłowości polskiej.
Dlatego też jest prześladowany. Pochodnię chcą
koftuny zagasić, by w Polsce było zupełnie ciemno,
gdyż wtedy tylko łatwy jest łów dusz ludzkich.

Ostatni numer na 32 stronicach zawiera ma-
terjał, którego przetwarzanie jest koniecznością dla
każdego polaka. A więc jest artykuł o „nadprzy-
rodzoności, mistyce a wyuzdaniu płciowym“, pióra
Henryka Wrońskiego itd.

Redakcja mieści się w Warszawie, ulica Kró-
lewicza 16.

Otwarcie Muzeum Miejskiego w Mysłowicach

Ubiegły poniedziałek zgromadził w gmachu by-
łej prezydentury w Mysłowicach przedstawicieli władz
miejskich, nauczycielstwa i korporacji kulturalno-
oświatowych. Tow. poseł Caspari otworzył zebranie,
mające na celu oddanie do użytku „Muzeum Miejs-
kiego“.

Były wielkie trudności do zwalczenia, niżli do-
szło się do celu. Dziś posiada miasto największe
zbiory mineralne na Górnym Śląsku.

Muzeum obejmuje także cenne zbiory z historii
miasta, jak opisy, mapy, sztandary i oznaki średnio-
wiecznych cechów rzemieślniczych. Pozatem okazy
z najnowszej historii jak z powstań itp.

Wielkie zainteresowanie budzą także graficzne
tablice wykazujące rozwój miasta jak urodzenia, za-
wieranie małżeństw, zgony, obrót Centralnej Targo-
wicy itd.

Muzeum odwiedzać można we wtorek i piątek od
16—18 po południu. Szkoły mogą muzeum odwie-
dzać także przed południem.

Wiele bezrobotnych w Siemianowicach

W przeddzień krwawej niedzieli towarzysze nasi
urządzili w Siemianowicach wiec dla bezrobotnych.
Początkowo wiec odbyć się miał na placu Piotra
Skargi. Zapowiadały go tam afisze. W ostatniej
jednak chwili urządzenie wiecu na tym placu komi-
sarz policji zabronił.

Cóż było robić? Trzeba się udać do Pszczel-
nika o 1,5 kilometra oddalonego od Siemianowic.
W dodatku jeszcze lał deszcz, bezczelnie. Mimo
wszystko zebrało się do 500 ludzi, głodnych robotni-
ków i inwalidów. Przybyli także tow. poseł Caspari
i Kawalec. Po zagajeniu wiecu przez tow. Maleszkę
przemawiał o sprawach Sejmu Śląskiego tow. Ca-
spari. Po nim w ostrzych słowach mówił tow. Ka-
walec o postępowaniu Piłsudskiego. Urzędującemu
przedstawicielowi bezpieczeństwa wprawdzie nie po-
dobało się to, jednak nie wkraczał.

Dopiero wkroczył, gdy na trybunę wszedł nie-
jaki Szydłak zupełnie pijany. Pijany nie może nie
porządnego powiedzieć. Chwalił więc sanację, cho-
ciaż przyznaje się do komunistów.

Jest to ten sam Szydłak, który sprzeniewierzył
200 złotych „Gazety Robotniczej“. Jako kolporter
ściągał od robotników ostatni grosz a potem przy-
właszczał go sobie. Ponieważ „Gazeta Robotnicza“
takiego okradania siebie i robotników nie mogła to-
lerować, więc kategorycznie zażądała pieniędzy.

Haryk

Kto to taki? Henryk Hause z „Polski Zachodniej“.
Biedak ma wiele kłopotów z wekslami, które często
idą do protestu. Napisał więc wczoraj o tem w
zrzućniętej gazecie. Zdawałoby się, że na tem
koniec, że p. Hause pójdzie sobie poprostu „nach
Hause“. Lecz gdzież tam.

Do swoich kłopotów wekslowych tak po drodze
przymieszał i nasze pismo robotnicze, gdyż niez-
adowolony jest z udziału wszystkich odcieni obywa-
teli w manifestacji niedzielnej.

Winszuje nam posła Wieczorka. My zaś życzy-
my Ci takich weksli, któreby żyrcani sami wykupy-
wali i nie robili przykrości. Ponieważ zaś jesteś
poza tem dobrym kłownem, więc życzymy Ci na tem
polu powodzenia i obyś dostał lepszą posadę w cyr-
ku, lub kabarecie, gdzie będziesz mógł popisywać
się swoją „poezją“.

Ruch budowlany w Król. Hucie

Mamy przed sobą urzędową, ciekawą statystykę
o ruchu budowlanym w Król. Hucie w miesiącach
od 1 stycznia do końca sierpnia 1930.

Z tej statystyki okazuje się, że w Król. Hucie
w sezonowych miesiącach dla celów mieszkani-
owych nie wzniesiono ani jednego budynku nowego.
Wypudowano natomiast, jako nowe budowle 41 dla
celów przemysłowych i handlowych. Oznaczone jako
„inne“ nowe budowle, statystyka wykazuje ich 9.

Przebudowano na budynki mieszkalne 17 w
czem 60 izb mieszkalnych.

Nadbudowano 141 izb mieszkalnych.

rownik artystyczny dramatu, p. Mieczysław Szpa-
kiewicz, przy współudziale panów: Zbyszewskiego,
baletmistrza Wojnara i kapelmistrza Bończy-Toma-
szewskiego. Osoby, biorące udział w akcji, znajdu-
jemy na stronie 20-iej. W ich spisie widzimy nazwiska
dawnych znajomych artystów naszego zespołu, jak
panie: Jakubowską, Lubicz, Zbyszewską i Galińską.
Z panów: Jastrzębskiego, Zbyszewskiego, Sko-
moyskiego i Peteckiego. Tych nowych musimy do-
piero zobaczyć, żeby wyrobić sobie o nich zdanie.
Sala teatru wypełniona. Przeważają szarzy goście
premji, a więc przedstawiciele władz, prasa, by-
walcy teatralni; prawie same znajome twarze. Powi-
dają, stereotypowe zapytania w rodzaju: „Co sły-
chać“, trochę narzekania na ciężkie czasy (komu
dziś lekko na świecie?) i... dzwonek.

Zasłona „wali“ w górę, odsłaniając widok na
łany zboża, rozłożone na zboczach pagórków. To
udańskie dzieło artysty malarza p. Makojnika. Jasne
to od słońca i miłe dla oka.

Przez scenę przesuwają się bawne postacie
dziewcząt i chłopaków w krakowskich strojach, piek-
nych zresztą i pociągających wzrok swą harmonją
kolorów. Rozlegają się śpiewy i przewijają się tań-
czące pary.

O cóż idzie? Ano dziedzic przyjechał ze Szwaj-
carii i rozgłosił, że ożeni się z dziewczyną najcnot-
liwszą. Cóż, kiedy takich zgłosiło się dużo. Trudny
wybór. Ekonom Sapibrzuch próbuje wprawdzie po-
móc swej pupilce, pięknej Dosi, ale gdy już zanosilo
się na to, że dziewczyna zostanie dziedziczką, lichy
przyniosło jakąś obcą nasierkę, która odrazu przy-

padła do serca zmiennemu paniczowi. Wnet jednak
i do niej zraził się kapryśny pan, nie wiedząc, że to
jest niedawno owdowiała hrabina Wesołowska. Jej
opiekun, a zarazem wuj młodego pana, pułkownik
Sarmacki, postaral się jednak o to, że sprawę wy-
grała pani Wesołowska. Uczynił to fortelem, i o-
korzystając z nagłego wyjazdu panicza, ogłosił, że
król zakazał się dziedzicowi żenić, a zato wypłaci
posag każdej dziewczynie, która udowodni, że ma
narzeczonego od trzech miesięcy. Dziewczęta rychło
poszły się o chłopców i gdy dziewczęta wróciły,
pokazało się, że nie została dla niego ani jedna
panna. Zato czekała wdowa, której ręką nie pogar-
dził teraz młody pan.

Nie wiele treści w tem widowisku, ale dużo ru-
chu, kolorytu swojskiego i melodyjności.

Uznanie zyskały sobie panie: Jakubowska, która
w roli Marcinowej dała pyszny typ Krupiarki. Pani
Lubicz podbiła serca słuchaczy pięknie odśpiewa-
nymi piosenkami, a wyglądała przytem jak wdzie-
cznie, że śpiewała atrakcje wieczoru.

Z mężczyzn wybił się na pierwszy plan p. Zby-
szewski, doskonały ekonom Sapibrzuch. Dobrym na-
bytkiem okazał się p. Jabłoński, który ożywił ak-
cję postacią młodego zduna Pieprzyka. Również bez-
zarużu zagrał panowie: Grolicki (pułkownik Sar-
macki) i Jastrzębski (bakałarz).

W balecie p. Sobotkówna święciła triumfy ze
swym partnerem p. Wojnarem.

Sztuka nąduje się na widowisko popularne.
A. K. D.

Proteżowanie wojskowych zawodowych służby czynnej

Celem uniknięcia zwłoki przy zaopatrywaniu w protezy osób wojskowych służby czynnej, co do których nie zostało ustalone, czy cierpienie, względnie kalectwo ich powstało w związku przyczynowym z przebyciem przez nich służbą wojskową, co może stwierdzić tylko komisja rewizyjno-lekarska, polecono, by komendanci szpitali okręgowych wydawali tymczasowe zaświadczenia, opiewające o istnieniu, względnie nieistnieniu takiego związku, przed ukończeniem samego postępowania.

Na podstawie otrzymanego zarządzenia będą mogły komisje protezowe wydać zlecenie na wykonanie odnośnych protez.

Okręgi i lokale wyborcze w Roździenniu

Dla wyborów do Sejmu i Senatu R. P. wyznaczono dla gminy Roździeń następujące obwody i lokale wyborcze: Obwód 34 ul. Dworcowa 2—7, Jana 1—3, Piastowska 1—6a, Szkoła 1—25, Marszałka Piłsudskiego 18—46, Targowa 1, Wałowa 1—8, z lokalem wyborczym u p. Freunda.

Obwód Nr. 35: ul. Dworcowa 8—15, Janowska 1—3, Krakowska 1—29, Marszałka Piłsudskiego 1 do 17, z lokalem wyborczym w starym browarze.

Obwód Nr. 86 ul. Bagno 1—30, Łęg 1—10, Poprzeczna 1, 11-go Listopada 1—6, Rejtana 1—14a i 20—52, z lokalem wyborczym w restauracji p. Hornika (dawniej Pelke).

Obwód Nr. 87 ul. Hutnicza 1—38, Kilińskiego 1—6, Kopernika 1—19, Kowalska 1—7, Podgórna 1, 16, 18, Polna 1—22, Rejtana 15—19, Wandy 1—3 z lokalem wyborczym w restauracji Szustera — (dawniej Suchy).

Obwód 88 ul. Borki 1—31, Podgórna 2—14, dom urzędniczy, szpital hutniczy, Podgórna 17, 19, 20, z lokalem wyborczym w restauracji p. Mańki na Borkach.

Lokal miejscowej komisji wyborczej dla obwodów 84, 85, 86 i 87 znajduje się w sali posiedzeń rady gminnej w Roździenniu a dla obwodu Nr. 88 na Borkach w szkole III.

Z Rady Gminnej w Chropaczowie

Na ostatnim posiedzeniu Rady Gminnej w Chropaczowie zajmowano się sprawami, związanymi z nadchodzącymi wyborami.

Wybrano w myśl ustawy członków Komisji wyborczych. Mimo tego, że mamy tylko jednego przedstawiciela w Radzie, uzyskaliśmy na 7 komisji po jednym członku do 5 komisji, oraz zastępców. Będą oni pilnowali czystości wyborów i interesów naszej partji.

Na koszt wyborcze uchwalono 1800 zł.

STRASZNA ŚMIERĆ POLICJANTA

Na przejeździe kolejowym przy ulicy Gliwickiej w Katowicach-Załężu w czasie wymijania samochodu najechany został przez pociąg zderzający od szybu Karoliny w kierunku dworca kolejowego jadący poza służbą na swym prywatnym motocyklu funkcjonariusz policji Rydzewski Zygmunt z Posterunku granicznego w Łagiewnikach. Wymieniony pochwycony został przez parowóz i wleczony po torze na przestrzeni około 80 metrów. Po zatrzymaniu pociągu wydobyto wspomnianego funkcjonariusza z pod kół parowozu tak zmasakrowanego, że po kilku minutach zmarł. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach a szczątki kompletnie zmiażdżonego motocykla odstawiono do garażu Głównej Komendy.

Z Katowic i okolicy

Nieszczęśliwy wypadek

Na ulicy Wandy w Siemianowicach kierowca samochodu ciężarowego Burczyński Ferdynand z Zawiercia najechał na 70-letnią Marję Gryzakową z Siemianowic, która doznała ogólnych okaleczeń na twarzy i rękach. Okaleczoną odstawiono do szpitala hutniczego w Siemianowicach, skąd znów po nałożeniu jej opatrunku wysłana została do domu.

Osoby zaginione

Dnia 1 bm. oddalił się z domu stały mieszkaniec Zawodzia przy ulicy Krakowskiej 30-letni funkcjonariusz kolejowy Gawlik Adolf i dotychczas do domu nie powrócił. Wymieniony pobrał w krytycznym dniu swe miesięczne pobory w wysokości 300 zł z odcinku kolei wąskotorowej w Siemianowicach, gdzie ostatnio był zatrudniony a następnie znikł bez wieści. Zaginiony jest wzrostu około 164 cm, średniej budowy ciała, o twarzy podługnej, bez zarostu, włosy c. blond, zęby zdrowe, oczy ciemne, ubrany był w mundur funkcjonariusza kolejowego, i niskie brązowe półbuty. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia obecnego miejsca, pobytu zaginionego, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Przytrzymanie Gotlieba

Grünpeter Alfred, ekspedjent fabryki skór „Wiedeński“ w Katowicach przy ulicy Dyrekcyjnej doniósł, iż dnia 15 bm. w godzinach południowych zjawił się we wspomnianej fabryce niejaki Gotlieb Józef z Łodzi w celu zainkasowania weksli, opiewających na ogólną kwotę 680 złotych. Weksle te wystawione rzekomo przez fabrykę skór „Wiedeński“ okazały się, iż są one przez Gotlieba Joska sfalszowane a pieczętki danej firmy podrobione. W związku z tem przytrzymał Gołtieba i osadzono w aresztach policyjnych aż do ukończenia dochodzeń.

Gniazdo orkanów

Jest niem wysepka na Morzu Karaibskim

Straszliwe orkany, z których osłani spustoszył St. Domingo, nie są rzadkością na wyspach leżących w zatoce Meksykańskiej. Około 200 mil odległe od Honduras a 600 mil od Kuby, w pośród morza Karaibskiego, leży mała wyspa Swan, najdrobniejsza z pośród posiadłości brytyjskich na archipelagu Małych Antyllów. Cała ludność zaledwie kilometr kwadratowy liczącej wyspy składa się z siedmiu osób, pełniących służbę przy obserwatorium, służącym międzynarodowej żegludze. Tam kontroluje się

wzburzenie morza i powietrza

tam śledzi się powstawanie straszliwych cyklonów w zatoce Meksykańskiej, stąd ogłasza się stajom meteorologicznym na wielkich wyspach oraz na lądzie zbliżające się niebezpieczeństwo. Ta drobna grupa obserwacyjna na wyspie Swan tworzy stale pogotowie alarmowe, jednakowoż najbardziej uciążliwe są dwa okresy w roku, czasy zrównania wiosennego i jesienno. W tych to dniach krytycznych komenda podaje biuletyny z godziny na godzinę, które natychmiast muszą być podawane dalej drogą telegrafii iskrowej. Wtedy wszystkie kraje dookoła zatoki Meksykańskiej i morza Karaibskiego i wszystkie wyspy archipelagu Ameryki środkowej, okręty przyplływające te wody, czekają z naprężoną uwagą orzeczeń z wyspy Swan.

Obserwatorzy na wyspie Swan z łatwością obserwują, jak wylęgają się małe „orkanki“, swawolnie goniące się wzajem w koło. Czasami jednak te drobne wicherki są początkiem olbrzymich burz.

W 24 godziny później jeden z tych przekomarżających się łobuzów wietrznych rozgniewał się i porczyła hulać na serjo. Ten zły przykład stał się sygnałem dla jego towarzyszy, którzy znów ze swej strony wściekłość swoją objawiają burzami chmur i wody. Wystarczy sześć dalszych godzin, aby wytworzyć sytuację przygotowującą cyklon, wprawiający połowę zatoki Meksykańskiej i morze Karaibskie w niepokoje. W nocy położenie jeszcze znacznie się pogarsza, staje się zaś zupełnie rozpaczliwe, gdy np. stacja meteorologiczna z Honduras zawiadamia główną kwaterę z Swan, że tamten odcinek frontu wietrznego okazuje również aktywność i że między ławą Serranilla a wyspą Barbaretta rozwija się ośrodek burz.

Z Król. Huty i okolicy

Ważne dla poborowych

W Król. Hucie ogłoszono spis rocznika 1910. Szczegóły są zamieszczone w plakatach, które winni poborowi dokładnie sobie przegladnąć.

Król. Huta w cyfrach

W sierpniu zawarto w Król. Hucie 41 małżeństw. Urodziło się 176 dzieci w czem dwa wypadki niezwykłych porodów.

Ponieważ zaś w tym samym czasie zmarło ogółem 91 osób, przeto przyrost naturalny wynosił 86 osób.

Bezdomni w Król. Hucie

W królhuckim zakładzie dla bezdomnych, utrzymanym przez miasto pozostało pod koniec sierpnia 17 osób i to samych mężczyzn.

Z Rybnika i okolicy

Świątokrądzwo

Onegdaj w nocy wszedł dotychczas nieznany sprawca do kościoła parafialnego w Bujakowie i zapomocą łomu żelaznego rozbił trzy skarbonki, z których wykradł zawartość a następnie oddalił się w niewiadomym kierunku. Dochodzenia, celem ustalenia i ujęcia sprawcy w toku.

Z ŻYCIA PARTYJNEGO.

ZEBRANIA I WIECE P.P.S.

w niedzielę, dnia 21 września br.

Dąb — o godzinie 3-ej popoł. u p. Czupryny — zebranie członkowskie PPS. i CZG. Refer. tow. Kar. Rybicka.

Kończycze — o godz. 4-tej u p. Widawskiej — „wiec dla inwalidów wojny i pracy“. Referent tow. Janja.

Piotrowice — o godz. 3-ej popoł. u p. Krauzgo zebranie członkowskie PPS. Ref. tow. Dr. Ziół. Kiewicz.

Tarnowskie Góry — o godz. 3-ej popoł. w „Sześciu“ — zebranie członkowskie PPS. Ref. tow. poseł Caspari.

Rybnik — o godzinie 12-ej — „wiec na rynku“. Ref. tow. poseł Motyka i Kawalec.

Chwałowice — o godz. 3-ej popoł. u p. Grunera — zebranie członkowskie PPS. Referent tow. Rochowiak.

Zory — o godzinie 10-ej przed poł. (lokal na afiszach) — zebranie konstytucyjne PPS. Referent tow. Czerwinski.

Chwałowice — o godz. 11-ej przed poł. u p. Grunera odbędzie się zebranie członkowskie robotniczego klubu sportowego „Sila“. Referent tow. Rochowiak.

Bielszowice — We czwartek, dnia 18 bm. o godz. 17 u Wieszki urządziła sekcja kobiet PPS. wiec kobiecy. Ref. tow. red. Kawalec.

Młoda kobieta, pełniaca na stacji meteorologicznej Swan urząd stenotypistki, z gorączkową szybkością wypukuje teraz jedno po drugim doniesienie, które drogą mechanicznego aparatu przedsłają się do stacji radiotelegraficznej a stąd do Stanów Zjednoczonych, do Meksyku, Kuby, Jamajki, Portorika, Kanału Panamskiego i do wysp Barmu. das.

Tymczasem grzmoty stają się coraz częstsze.

Lecz oto utworzył się cyklon między Wielką i Małą wyspą Klaiman, który wyczynia harce niesamowite w wąskiej cieśninie, nie mogąc się zdecydować na krok naprzód. Wszystkie kraje dookoła zatoki, wszystkie okręty znajdujące się na wodzie proszą komendę Swan o radę. Obaj radiotelegrafisci obserwatorium pracują w pocie czoła, jeden na wysyłacz, drugi na odbieracz apartu. Deszcz leje strumieniami, jak gdyby zerwał się potop. Bezustannie pobłyskują lampy sygnałowe wszystkimi możliwymi barwami. Wiatr gwizdże, wyje, ryczy.

W miarę, jak godziny upływają, burza zyskuje na sile, a tych siedmiu ludzi drobnej stągi na wyspie Swan rośnie w znaczenie i stają się czarodziejami, do których zwraca się cała Ameryka środkowa. Każdy telegram nadchodzący jest krzykiem trwogi, lub wołaniem o pomoc, każdy odchodzący telegram — cannem ostrzeżeniem, które

wypłasza okręty ze strefy zagrożonej,

każe okrętom zamorskim szukać schronienia w portach lub zatokach, ostrzega miasta, wsie, alarmuje dozorców latarni morskich i mobilizuje całą Amerykę środkową przeciw bezsilnemu wrogowi.

Swan, owa wysepka z jej siedmiu mieszkańcami stała się tak stolica znacznej części świata, a Nowy York, Habana, Caracas, ślepo słuchają rozkazów wydanych na Swan. Mała jasnowłosa stenotypistka panuje jakdyby królowa nad stu aniołami, popierana radą państwową, którą tworzą obaj meteorologowie stacji oraz radami służby informacyjnej dwóch niewidocznych współpracowników, którzy nieustannie podają jej swoje obserwacje drogą telegrafii iskrowej z okrętów, na której przebiega strefa burz.

Kacik radiowy

Czwartek, 18 września 1930.

12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00—13.10 Komunikat meteorologiczny. 16.35—17.35 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35—18.00—Prof. Władysław Dzięgiel: „Mikołaj Kopernik“. — 18.00—19.00 Koncert solistów (P. R. Warszawa). 20.00—20.30 Dr. Kazimierz Załuski: „Co się będzie działo na śląskim torze żywiarskim“. — 20.30 „Madame Butterfly“, opiera w 3-ach aktach G. Pucciniego w wykonaniu solistów, chórów i orkiestry teatru „Scala“ w Medjolanie pod dyktando Lorenzo Molajolki. 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Baczność członkowie OKR. PPS.

Zapowiedziane na środę, dnia 17. września br. posiedzenie pełnego O.K.R. u P.P.S. nie odbędzie się — z powodu posiedzenia Sejmu Śląskiego.

Posiedzenie odbędzie się dopiero w sobotę, dnia 20-go bm. o godzinie 6-ej wieczorem.

Za Okr. Kom. Rob. P. P. S.

Janja — sekretarz.

Zebrania CZG. w rewirze rybnickim w niedzielę, dnia 21. b. m.

Członkowie CZG. pracujący na kopalni „Römer“ z Popielowa, Niedobczyc, kolonii „Beaty“ proszeni są na zebranie członkowskie, które się odbędzie o godz. 11-tej w Niedobczycach u p. Właczorka. Na porządku dziennym: 1) ważne sprawy kopalniane, oraz zestawienie listy do Rady zakładowej. Ref. tow. Prandzioch.

Czerwionka — o godz. 5 u p. Kopeckiego. Ref. tow. Prandzioch.

Redaktor odpow. Jan Burek, Goczałkowice Zdrój. Wydawca Komitet Obwodowy P.P.S. na G. Śl. — członkami „Gazeta Robotnicza“ Drukarnia wydaw. Spółk. z ogr. odp. Katowice.

Modelki do czesania

mogą się stale zgłaszać od godz. 20 do 22 każdy poniedziałek i czwartek w Katowicach, ul. Pawła 9 (restauracja)

Zioła lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza - hemoroidom - upławom obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej!

Adres: LISZKI - Apteka

REKLAMA
jest
dźwignią handlu!